

Silva wygrał wybory prezydenckie

25 stycznia 2011

Po przeliczeniu głosów z 99,75 procent komisji ubiegający się o reelekcję centroprawicowy Aníbal Cavaco Silva miał blisko 53-procentowe poparcie. Drugi wynik, około 20 procent głosów, uzyskał kandydat rządzących socjalistów Manuel Alegre.

Frekwencja był najniższa w historii wyborów prezydenckich w Portugalii. Zagłosowało jedynie nieco ponad 46 procent uprawnionych. Najwyższą frekwencję odnotowano w 1980 roku, kiedy to zagłosowało aż 84 procent uprawnionych.

Niewykluczone, że na słabą frekwencję miały pewien wpływ problemy informatyczne. Z powodu zmian numerów kart wyborczych obywateli w wielu miejscach zapanował chaos. Wyborcy nie wiedzieli, gdzie mają głosować. Do punktów informacyjnych ustawiały się długie kolejki, a część ludzi zrezygnowała z udziału w wyborach. Innych zniechęciła niezagrożona pozycja faworyta oraz nagły powrót zimy.

Funkcja prezydenta ma w Portugalii charakter głównie reprezentacyjny. Jedynym niezwykle istotnym uprawnieniem przysługującym osobie sprawującej ten urząd jest możliwość rozwiązania parlamentu bez podania przyczyny. Rządzący socjaliści obawiali się, że po reelekcji Silva ulegnie pokusie skorzystania z tego przywileju, by umożliwić powrót do władzy centroprawicowej Partii Socjaldemokratycznej (Partido Social Democrata, PSD), na czele której kiedyś stał, także jako premier rządu. Jednak po głosowaniu w Lizbonie 71-letni prezydent oświadczył, że opowiada się za stabilnością.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)